

**Sygn. akt XI W 1997/17**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk, Paulina Adamska, Monika Krajewska

przy udziale oskarżyciela publicznego: J. P. i A. J.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 3 października 2017 r., 22 listopada 2017 r., 3 stycznia 2018 r., 27 lutego 2018 r., 24 kwietnia 2018 r., 24 maja 2018 r., 29 maja 2018 r., 18 czerwca 2018 r. i 17 sierpnia 2018 r. w W.

sprawy:

1. **K. H.**

syna P. i A. z domu T.

urodzonego (...)w W.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:30 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

b) w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:30 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwiał wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

2. **J. J. (1)**

syna R. i B. z domu G.

urodzonego (...)w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:00 w W. na ul. (...)wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

3. **M. D. (1)**

syna P. i J. z domu B.

urodzonego (...)w W.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:20 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

b) w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:20 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwił wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

#### **4. B. W. (1)**

syna R. i E. z domu B.

urodzonego (...)w W.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:20 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw

b) w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:20 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwił wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

#### **5. A. S. (1)**

syna W. i G. z domu W.

urodzonego(...)w S.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:50 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

b) w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:50 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwił wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

#### **6. P. B.**

syna B. i Z. z domu K.

urodzonego (...)w G.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:23 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

b) w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:23 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwił wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

#### **7. J. K. (1)**

syna S. i S. z domu S.

urodzonego (...)w (...)

obwinionego o to, że:

w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:00 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

#### **8. J. K. (2)**

syna P. i J. z domu S.

urodzonego (...)w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:00 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

#### **9. M. K. (2)**

syna M. i J. z domu K.

urodzonego(...)w W.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:20 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

b) w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:20 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwił wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

**10. A. S. (2)**

syna Z. i L. z domu R.

urodzonego (...)w B.

obwinionego o to, że:

w nocy z dnia 19 na 20 grudnia 2016 r., jednak nie później niż do godz. 4:15 dnia 20 grudnia 2016 r. w W. przy ul. (...) tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie z innymi osobami uniemożliwił wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

**11. R. S. (1)**

syna S. i J. z domu W.

urodzonego (...)w P.

obwinionego o to, że:

w nocy z 19 na 20 grudnia 2016 r., jednak nie później niż do godz. 4:15 dnia 20 grudnia 2016 r. w W. przy ul. (...) tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie z innymi osobami uniemożliwił wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

**12. K. W. (1)**

syna M. i K. z domu C.

urodzonego (...)w L.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:00 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

b) w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:00 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwił wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

**13. K. K. (2)**

syna A. i M. z domu K.

urodzonego (...)w W.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:20 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw,

b) w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:20 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwiał wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP,

tj. za wykroczenie z art. 90 kw,

### **orzeka**

I. obwinionych K. H., J. J. (1), M. D. (1), B. W. (1), A. S. (1), P. B., J. K. (1), J. K. (2), M. K. (2), A. S. (2), R. S. (1), K. W. (1) i K. K. (2), uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów.

II. na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw oraz art. 119 § 2 pkt 1 kpw zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionych: P. B., A. S. (2), J. K. (1), R. S. (1), A. S. (1), M. K. (2) oraz J. J. (1) kwotę po 936 (dziewięćset trzydzieści sześć) złotych, tytułem uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy;

III. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw ustala, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt XI W 1997/17**

## UZASADNIENIE

Obwinionym J. J. (1), J. K. (1) oraz J. K. (2) postawiono zarzut, iż w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:00 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw.

B. W. (1) oraz K. K. (2) postawiono zarzuty, iż w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:20 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw oraz, że w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:20 dnia 17 grudnia 2016 roku, w tym samym miejscu tamowali i utrudniali ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób, uniemożliwiali wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP, tj. za wykroczenie z art. 90 kw.

K. H. postawiono zarzuty iż w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:30 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw oraz, że w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:30 dnia 17 grudnia 2016 roku, w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób, uniemożliwiał wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP, tj. za wykroczenie z art. 90 kw.

M. D. (1) postawiono zarzuty, iż w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:20 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw oraz, że w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:20 dnia 17 grudnia 2016 roku w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwiał wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP, tj. za wykroczenie z art. 90 kw.

A. S. (1) postawiono zarzuty, iż w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:50 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw oraz, że w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:50 dnia 17 grudnia 2016 roku, w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwiał wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP, tj. za wykroczenie z art. 90 kw.

P. B. postawiono zarzuty, iż w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:23 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw oraz, że w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:23 dnia 17 grudnia 2016 roku, w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwiał wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP, tj. za wykroczenie z art. 90 kw.

M. K. (2) postawiono zarzuty, iż w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:20 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw oraz, że w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:20 dnia 17 grudnia 2016 roku, w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwiał wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP, tj. za wykroczenie z art. 90 kw.

A. S. (2) oraz R. S. (1) postawiono zarzut, iż w nocy z dnia 19 na 20 grudnia 2016 r., jednak nie później niż do godz. 4:15 dnia 20 grudnia 2016 r. w W. przy ul. (...) tamowali i utrudniali ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie z innymi osobami uniemożliwiali wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP, tj. za wykroczenie z art. 90 kw.

K. W. (1) postawiono zarzuty, iż w dniu 17 grudnia 2016 roku około godz. 3:00 w W. na ul. (...) wzbraniał się opuścić spontaniczne zgromadzenie zwołane przed gmachem Sejmu RP po jego rozwiązaniu, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 3 kw oraz, że w nocy z dnia 16 na 17 grudnia 2016 roku, jednak nie później niż do godziny 3:00 dnia 17 grudnia 2016 roku, w tym samym miejscu tamował i utrudniał ruch, w ten sposób, że stojąc w grupie innych osób uniemożliwiał wyjazd pojazdom samochodowym z terenu Sejmu RP, tj. za wykroczenie z art. 90 kw.

### ***Sąd Rejonowy, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 16 grudnia 2016 roku w okolicach Sejmu RP przy ulicach: (...), M., (...), w godzinach wieczornych spontanicznie gromadzili się ludzie w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce w parlamencie. Zgromadzeni przybyli pod Sejm RP, aby wyrazić swój protest przeciwko sposobowi prowadzenia prac parlamentarnych i ograniczaniu, ich zdaniem, praw parlamentarnej opozycji. Zgromadzenie z godziny na godzinę było coraz bardziej liczne, bowiem o proteście, na bieżąco, szeroko informowały media. Zgromadzenie, które rozpoczęło się 16 grudnia 2016 r. w godzinach wieczornych trwało aż do godzin porannych w dniu 17 grudnia 2016 r.

Wśród przybyłych pod Sejm RP znajdowali się obwinieni (poza A. S. (2) i R. S. (1)). K. H. przyszedł około godz. 2:00, 17 grudnia 2016 r., aby wyrazić swoje zdanie. Na zgromadzeniu przebywa ok. 1,5 godziny. J. J. (1) przyszedł około godz. 23:00, 16 grudnia 2016 r., z ciekawości, aby zobaczyć co się dzieje i przebywał pod Sejmem RP do godz. 3:00. M. D. (1) przybył pod Sejmem RP około godz. 3:10, 17 grudnia 2016 r., aby zobaczyć co się dzieje. Był tam około 1,5 godziny. B. W. (1) zjawił się pod Sejmem RP około godz. 2:00, 17 grudnia 2016 r. i przebywał tam około pół godziny. A. S. (1) przyjechał pod Sejm około godz. 3:00 w dniu 17 grudnia 2016 r. P. B. przybył na ul. (...) około godz. 21:00, 16 grudnia 2016 r. W okolicach Sejmu RP przebywał do godz. 4:30. J. K. (2), dziennikarz, przybył pod Sejm RP, aby relacjonować przebieg protestu, około godz. 20:00, 16 grudnia 2016 r., a do domu wrócił 17 grudnia 2016 r. około godz. 5:00. J. K. (1) przyjechał pod Sejm RP około 21:00 w dniu 16 grudnia 2016 r. Wrócił do domu około godz. 23:00, aby się przebrać i ponownie przybył pod Sejm RP około godz. 1:00, 17 grudnia 2016 r. M. K. (2) przybył pod Sejm RP w dniu 17 grudnia 2016 r. około godz. 2:40 i przebywał tam do godziny 4:30. K. K. (2) przybył pod Sejm 17 grudnia 2016 r. około godz. 1:30. K. W. (1) przybył pod Sejm RP w dniu 17 grudnia 2016 r. około godz. 2:30 i był tam około godziny.

(dowód: nagrania audio wideo na płytach DVD k. 1276- (...), wyjaśnienia obwinionych: K. H. k. 1255-1255v, 97-98, J. J. (1) k. 1255v – 1256, M. D. (1) k. 1256-1256v, 300-301, B. W. (1) k. 1256v-1257, 93-94, A. S. (1) k. 1257 – 1258, P. B. k. 1258 – 1258v, J. K. (2) k. 1259–1259v, J. K. (1) k. 1259v – 1260, M. K. (2) k. 1260–1260v, K. K. (2) k. 1260v – 1261, K. W. (1) k. 1261 – 1261v).

W czasie odbywającego się zgromadzenia, na ul. (...) ustawiona była scena, na której organizowano wystąpienia i przemówienia. Uczestniczący w proteście i osoby obserwujące te wydarzenia przemieszczały się też po ulicach sąsiadujących z terenami Sejmu RP, ustawiając się także przed bramami wjazdowymi/wyjazdowymi.

Po tym, jak bramą od strony ul. (...) nie mógł, około godz. 00:00, 17 grudnia 2016 r. wyjechać z terenu Sejmu RP samochód osobowy (wobec obecności na jezdni protestujących), kierujący już wówczas operacją Policji (do godz. 00:00 17 grudnia 2016 r. policjanci prewencyjnie zabezpieczali teren odbywającego się zgromadzenia) Komendant Stołeczny Policji R. Ź. (1), znajdujący się w sztabie Komendy Stołecznej Policji „przekazał decyzję, by rozwiązano zgromadzenie z uwagi na to że zostały naruszone przepisy”. Po tym, jak decyzja podjęta przez R. Ź. (1) została przekazana, za pośrednictwem sztabu KSP do obecnych na miejscu zgromadzenia funkcjonariuszy K. i O., obecni na miejscu funkcjonariusze Policji, od około godz. 1:00 17 grudnia 2016 r. przekazywali zgromadzonym komunikaty o rozwiązaniu zgromadzenia (nie ogłaszano decyzji administracyjnej ustnej o rozwiązaniu zgromadzenia, ze wszystkimi niezbędnymi elementami tego aktu, ale komunikaty o tym, że zgromadzenie zostało rozwiązano).

W czasie odbywającego się zgromadzenia, gdy na ul. (...) znajdowało się już mniej demonstrantów, o godzinie 2:45-2:48, 17 grudnia 2016 r. wyjazdem z terenu Sejmu od strony ul (...), wyjechała kolumna kilku samochodów, która ul. (...) poruszała się w kierunku ul. (...). Samochody w kolumnie nie nadawały sygnałów świetlnych i dźwiękowych pojazdów uprzywilejowanych, a obecni przy nich funkcjonariusze Policji starali się nie dopuszczać nikogo w pobliże przejeżdżających samochodów. Pomimo tego kilku osobom udało się przedostać przez kordon Policji i wejść pomiędzy jadące samochody, zmuszając je na krótko do zatrzymania się. Osoby te zostały usunięte przez funkcjonariuszy Policji z jezdni, tak że kolumna pojazdów mogła przejechać ul. (...).

Po tych wydarzeniach, około godz. 3:20, 17 grudnia 2016r. funkcjonariusze Policji otrzymali od zastępcy Komendanta (...) W. I G. O. (1), za pośrednictwem dowódców kompanii, polecenie utworzenia trzyosobowych patroli celem wylegitymowania osób uczestniczących nadal w zgromadzeniu. Protestujący, w tym obwinieni, zostali poddani czynnościom legitymowania, w czasie których zachowywali się spokojnie, udzielając funkcjonariuszom wszystkich żądanych informacji. To w czasie czynności legitymowania obwinieni dowiadywali się o tym, że miało dojść do rozwiązania zgromadzenia i że nie powinni dalej przebywać pod Sejmem RP. Czynności te trwały aż do godzin porannych, gdy zgromadzenie faktycznie zakończyło się i prawie wszyscy protestujący opuścili ulice wokół Sejmu RP.

(dowód: nagrania audio wideo umieszczony na płytach DVD k. 1276-1287, wyjaśnienia obwinionych: K. H. k. 1255-1255v, 97-98, J. J. (1) k. 1255v – 1256, M. D. (1) k. 1256-1256v, 300-301, B. W. (1) k. 1256v-1257, 93-94, A. S. (1) k. 1257 – 1258, P. B. k. 1258 – 1258v, J. K. (2) k. 1259–1259v, J. K. (1) k. 1259v – 1260, M. K. (2) k. 1260–1260v, K. K. (2) k. 1260v – 1261, K. W. (1) k. 1261 – 1261v, k. 1262–1263, zeznań świadków: R. S. (2) k. 1295–1298, 11-12, D. K. (1) k. 1299 – 1301, 1496-1496v, 13-15 G. O. (1) k. 1302 – 1304, 1494v-1495v, 16v-18, Ł. A. (1) k. 1305–1308, 25v-26, E. P. k. 1308 – 1309, 23-23v, K. W. (2) k. 1310 – 1311, 21v-22, P. J. k. 1312, 126-127v, S. G. k. 1313, 432-433, K. D. k. 1362–1367, 20v-21, 1101v, 1439, A. A. (2) k. 1367-1369, 434v-435, M. B. k. 1369-1370, 436v, J. H. (1) k. 1370 – 1371, 660v-661, A. U. k. 1373–1374, 782, R. J. (1) k. 1375-1377, 506v-507, R. Ź. (1) k. 1468v-1470, O. K. k. 1470–1470v, 508v, M. D. (2) k. 328–329v, M. K. (3) k. 1497-1498, A. F. k. 330v-331, 1432v-1434v, K. R. k. 995v-996, 1434v-1435, J. L. k. 1438-1439, pisma KSP k. 1-3v, notatek urzędowych k. 19-19v, 1079,180, 1125-1126, 1127-1128, 1130, protokołów oględzin i wydruków print screenów k. 27-91, PISMA Komendanta (...) W. I k. 92, pisma KSP k. 93, raportu końcowego k. 122-123v, kopii notatnika służbowego k. 128-129, kopii legitymacji prasowej k. 732-733, wydruku publikacji prasowych k. 734-741, pisma kancelarii Sejmu k. 1081, wydruków print screenów k. 1082-1088v, 1098, 1103-1104, 1108, pisma (...) W. I k. 1275).

W godzinach wieczornych i w nocy z dnia 19 na 20 grudnia 2016 r. odbywało się, tak jak dwa dni wcześniej, spontaniczne zgromadzenie pod Sejmem RP. Zgromadzenie to, nie tak już liczne, odbywało się na ul. (...). W godzinach nocnych przebywała tam grupa kilkudziesięciu osób, w tym obwinieni A. S. i R. S.. Protestujący stali przy wyjeździe z terenu Sejmu, gdzie ustawione były też transparenty, urządzenia nagłaśniające. Obok ustawione były też tzw. koksowniki, przy których ogrzewali się demonstrujący. Około godz. 4:30, pomimo braku decyzji o rozwiązaniu spontanicznego zgromadzenia, obwinieni i inni protestujący zostali zepchnięci na chodnik po drugiej stronie ul. (...), tam otoczeni kordonem Policji i wylegitymowani. Przy wyjeździe, gdzie znajdowali się uczestnicy zgromadzenia, nie było żadnych pojazdów, które chciałyby wyjechać lub wjechać z/na teren Sejmu RP. Nie było także ruchu kołowego na ul. (...), który utrudniałoby uczestnicy zgromadzenia.

(dowód: nagrania audio video na płytach dvd k. 1129, 1131, wyjaśnienia obwinionych A. S. (2) k. 1261v–1262, R. S. (1), k. 1262–1263, zeznania świadków M. P. k. 1006-1007, M. I. k. 1089-1090, 1432v-1434v, 1434v-1435, T. S. k. 1092v, 1435v-1436, P. P. (3) (k. 1436-1436v), B. W. (2) k. 1121, 1437-1437v.)

Obwiniony K. H. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i potwierdził, że był pod Sejmem ok. godz. 2:00 w dniu 17 grudnia. Pod Sejmem przebywał około 1,5 godziny. Pojawił się tam sam, z ciekawości, po wcześniejszym obejrzeniu wiadomości w telewizji. Obwiniony miał przechadzać się od jednej bramy do drugiej. Dalej wyjaśniał, że ok. godz. 3:20 został wylegitymowany przez funkcjonariuszy Policji i niedługo potem wrócił do domu. Jego zdaniem, nie brał udziału w nielegalnym zgromadzeniu. Nie pamiętał również, aby były nadawane komunikaty o rozwiązaniu zgromadzenia. Obwiniony wskazał również, że ktoś prowadził transmisję z tego zgromadzenia.

Obwiniony J. J. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśniał, iż o proteście pod Sejmem dowiedział się z internetu i pojawił się na nim po godz. 23:00. Poruszał się wzdłuż ul. (...) i ul. (...). Obwiniony nie słyszał żadnych komunikatów odnośnie zakończenia zgromadzenia. Dalej wyjaśniał, że po godz. 3:00 podeszło do niego dwóch funkcjonariuszy Policji, którzy wylegitymowali go. Następnie funkcjonariusze oddali obwinionemu dowód osobisty, więc odwrócił się i zaczął iść w stronę domu. Po przejściu około 10 metrów podeszło do obwinionego kolejnych dwóch funkcjonariuszy Policji, którzy również go wylegitymowali. Legitymowanie miało miejsce pomiędzy bramami do Sejmu. Następnie obwiniony wrócił do domu. Obwiniony twierdził, że pod Sejm przyszedł sam. Obwiniony nie kojarzył żadnego z obwinionych, by byli na miejscu zdarzenia. Obwiniony nie posiadał wiedzy, co do legalności zgromadzenia, wskazał tylko, że podczas legitymowania został poinformowany przez funkcjonariuszy o zakończeniu zgromadzenia. Po wylegitymowaniu obwiniony z nikim nie rozmawiał. Wyjaśniał ponadto, że nie zauważył aby pojazdy wjeżdżały do Sejmu, widział tylko jedną kolumnę wyjeżdżającą z Sejmu.

Obwiniony M. D. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że pod Sejmem znalazł się około godziny 3:10. Jediną osobą, jaką znał obwiniony, był jego kolega, który nagrywał wydarzenia pod Sejmem. O wydarzeniach pod Sejmem dowiedział się drogą telefoniczną. O tym, że zgromadzenie było nielegalne dowiedział się ok. godz. 4:00, podczas legitymowania go przez funkcjonariuszy Policji. Obwiniony twierdził, że był pod Sejmem, aby zobaczyć co się dzieje, ale nie blokował bram wjazdowych. Obwiniony twierdził, że był pod Sejmem około 1,5 h i po legitymowaniu udał się do domu. Zdaniem obwinionego, nie blokował on żadnego ruchu ulicznego, gdyż ulica (...) była zablokowana przez Policję. Obwiniony nie widział pojazdów, które wyjeżdżałyby z terenu Sejmu.

Obwiniony B. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że nie brał udziału w samym wydarzeniu, manifestacji. O wydarzeniach pod Sejmem dowiedział się z telewizji około godziny 1:37. W tym czasie przebywał w domu wspólnie z K. J. oraz K. K. (2). Wszyscy postanowili udać się pod Sejm. Obwiniony wskazał, że gdy dotarli pod Sejm, było już tam niewiele osób. Obserwowali wydarzenia około 30 minut, po czym podeszła do nich Policja i wylegitymowała ich. Obwiniony znajdował się wówczas pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego. Obwiniony zaakcentował, że nie utożsamia się, nie popiera i nie chce dodawać wsparcia grupom, które organizowały ten protest. Obwiniony miał przebywać tam około godziny. Nie rejestrował przebiegu zgromadzenia, jedynie robił wraz z kolegami zdjęcia.



Obwiniony A. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że o manifestacji pod Sejmem dowiedział się ok. godz. 01:00-02:00 z Internetu. Około godziny 3;00 udał się taksówką pod Sejm. Ulica (...) przy Hotelu (...) była zablokowana przy wjeździe przez radiowóz Policji. Następnie obwiniony udał się wzdłuż ul. (...) w okolice Sejmu. Dalej obwiniony wskazał, że mijając pierwszą bramę zauważył coś na kształt sceny, głośników jakiejś instalacji i małą grupkę ludzi. Obwiniony twierdził, że nie chciał brać udziału w manifestacji, tylko chciał się przekonać, czy policja używa siły wobec demonstrantów. Około godziny 3:30-4:00 obwiniony zauważył duże zamieszanie po stronie Policji. W tym momencie Policja miała wyjść z kordonu, otaczającego budynek Sejmu i rozpoczęła legitymowanie uczestników zgromadzenia, w tym obwinionego, który został otoczony przez ok. 100 policjantów. Policjant rozpoczął legitymowanie i poinformował obwinionego, że zgromadzenie jest nielegalne, a obwiniony odpowiedział, że nie uczestniczy w zgromadzeniu. Obwiniony zapytał się następnie policjanta, w jakiej odległości musiałby stać, żeby nie uczestniczyć w zgromadzeniu, na co dostał odpowiedź, że w odległości ok. 200 metrów. Dalej obwiniony twierdził, że jeden z funkcjonariuszy popychał go w trakcie czynności legitymowania. Obwiniony wskazał, że w czasie kiedy przebywał pod Sejmem, nikt nie próbował wjechać lub wyjechać z terenu Sejmu. Obwiniony twierdził również, że nie było żadnych komunikatów odnośnie nielegalności zgromadzenia.

Obwiniony P. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że o proteście pod Sejmem poinformował go oburzony ojciec. Obwiniony zdecydował się wtedy wziąć flagę i ruszył samochodem pod Sejm, parkując przy ambasadzie K.. Obwiniony wskazał, że był pod pomnikiem AK, przy bramie wjazdowej przy ul. (...) ok. godziny 21:00 i na bieżąco śledził relację na facebooku. Około godz. 23:00 – 24:00 udał się pod bramę Sejmu na ul. (...), gdzie skandował hasła przypominające rządowi łamanie Konstytucji. Obwiniony przedstawił następnie przyczyny protestu. Dalej obwiniony wyjaśniał, że na ul. (...) przebywał do około godziny 4:30 rano i był jednym z ostatnich protestujących. Obwiniony twierdził, że nie były mu znane zasady przeprowadzenia zgromadzeń. Odnośnie pojazdów opuszczających teren Sejmu, obwiniony twierdził, że wypuszczony został jeden samochód dziennikarzy oraz radiowóz policyjny. Innych samochodów nie widział. Około godz. 3:20–3:30 Policja przystąpiła do legitymowania. Po wylegitymowaniu został na miejscu jeszcze około 45-50 minut i około godz. 4:30-4:40 udał się do domu.

Obwiniony J. K. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśniał, że udał się pod Sejm, gdyż z mediów dowiedział się o zgromadzeniu, więc jako dziennikarz uznał, że musi tam pojechać, by zebrać materiały dla redakcji. Obwiniony był tam od godzin wieczornych. Chodził dookoła Sejmu i przekazywał informacje dla redakcji. Gdy był spisywany, miał pokazać swoją legitymację dziennikarską. Obwiniony twierdził, że został spisany przy drugiej bramie od Hotelu (...). Kiedy został spisany, pozostał jeszcze na miejscu. Obwiniony wyjaśniał, że przechodził dookoła Sejmu. Widział wyjazdy na terenie Sejmu, ale nie pamięta, czy były one blokowane. Obwiniony nie pamiętał, czy słyszał komunikaty ze strony policji. Obwiniony wrócił do domu około godz. 5:00.

Obwiniony J. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśniał, że przyjechał na zgromadzenie, które odbywało się pod Sejmem ok. godz. 21:00-22:00. Protestował przeciwko wydarzeniom, które miały miejsce w Sejmie. Obwiniony znajdował się w większej grupie protestujących pod Sejmem. Z uwagi na zimno, zdecydowali się wrócić z żoną do domu. Około godz. 1:00 zobaczył w telewizji, że protest trwa nadal i postanowił wrócić pod Sejm, ale wtedy znajdowało się już pod nim dużo mniej osób. Obwiniony chodził w różne miejsca. Był pod obiema bramami i chciał zobaczyć co się dzieje na ul. (...). Około godz. 3:00-3:30 został wylegitymowany przez funkcjonariuszy Policji. Wtedy obwiniony miał się dowiedzieć od policjanta o rozwiązaniu zgromadzenia. Obwiniony miał odpowiedzieć funkcjonariuszowi Policji, że uczestniczy w spontanicznym zgromadzeniu. Obwiniony nie rozpoznał żadnego z pozostałych obwinionych. Obwiniony twierdził, że jak był po północy, to już żadne pojazdy przy bramach do Sejmu nie stały.

Obwiniony M. K. (4) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że kiedy wrócił do domu po pracy, dowiedział się z mediów społecznościowych o proteście pod Sejmem. W pewnym momencie stwierdził, że jego obowiązkiem jest udać się na ten protest. W okolicy Sejmu znalazł się ok. godz. 2:40-2:50. Kiedy kierował się pod Sejm, stwierdził, że pójdzie od strony ul. (...). Idąc ul. (...) i ul. (...) mijal kordony Policji i radiowozy blokujące przejazdy ul. (...) i ul. (...) – wjazd w (...). Dalej wyjaśniał, że jak wyszedł na ul. (...) spotkał bardzo dużą grupę protestujących i

silne jednostki Policji otaczające tę grupę. Obwiniony wskazał, że nie słyszał żadnych komunikatów ze strony Policji. Następnie obwiniony miał zostać poinformowany, że zostanie spisany prewencyjnie. Po tym fakcie pozostał jeszcze na ul. (...). Był jedną z najdłużej protestujących osób. Ok. godz. 4:30 udał się do domu.

Obwiniony K. K. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że po godzinie 1:00 dowiedział się z mediów o tym co dzieje się pod Sejmem. Po krótkiej naradzie postanowił tam pojechać wraz ze swoim i kolegami. Dotarcie na miejsce zajęło im ok. pół godziny. Przez ok. 30 minut znajdowali się w okolicach Sejmu. Chodzili i oglądali demonstrację. Ludzie stali na jezdni w grupkach. Obwiniony twierdził, że nie słyszał żadnych wezwań do rozejścia się. Następnie ruszyli w stronę pomnika Polskiego Państwa Podziemnego. Wtedy podeszło do nich kilku funkcjonariuszy Policji i zaczęli ich legitymować.

Obwiniony K. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że o proteście pod Sejmem dowiedział się z mediów społecznościowych. Udał się pod Sejm razem z trzema innymi znajomymi. Dotarli na miejsce ok. godz. 2:30. Przemieszczali się pomiędzy między ul. (...) a G.. Po upływie ok. 45 minut, kiedy stali na ul. (...), podeszło do nich trzech policjantów, celem wylegitymowania. Jeden z nich miał stwierdzić, że spisanie to standardowa procedura. W trakcie pobytu na ul. (...) obwiniony nie słyszał jakichkolwiek komunikatów, sygnałów, aby zgromadzenie zostało rozwiązane. Nie widział również żadnych pojazdów, poza pojazdami policyjnymi, które wjeżdżałyby lub wyjeżdżały z parkingu przylegającego do budynku Sejmu. Obwiniony nie rozpoznał żadnego z pozostałych obwinionych.

Obwiniony A. S. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że zjawił się pod Sejmem, aby protestować przeciwko łamaniu prawa przez rządzących. Zdaniem obwinionego wjazdu i wyjazdu z Sejmu były wolne. Niewielka grupa osób stała na chodniku od ul. (...). Obwiniony wyjaśniał, że gdy zobaczył większą grupę policjantów, to z ciekawości przeszedł na drugą stronę. Wtedy usłyszał komunikat o blokowaniu wjazdu i żądaniu rozejścia się. Cały komunikat miał trwać 2-3 sekundy. Następnie obwiniony został ujęty przez dwóch policjantów. W ocenie obwinionego, żadnej blokady wjazdu do Sejmu nie było. Z jednej i drugiej strony wjazdu stały koksowniki, przy których ogrzewali się ludzie. Podczas legitymowania, nikt zdaniem obwinionego, nie próbował wjechać bądź wyjechać z terenu Sejmu. Ulica (...) miała być całkowicie przejezdna. Samochody, które chciały opuścić teren Sejmu opuszczały go bokiem. Około godz. 4:00 grupa ok. 20 protestujących osób miała zostać zepchnięta w stronę pomnika Armii Krajowej. W tym czasie Policja wydała trzykrotnie komunikat o rozejściu się. Zdaniem obwinionego, nie wszyscy słyszeli ten komunikat. Dalej obwiniony wyjaśniał, że od razu po trzech komunikatach Policja przystąpiła do przepychania zgromadzonych. Nie było nawet czasu na rozejście się.

Obwiniony R. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazywał na złą wolę oskarżyciela powołując się na przepisy Konstytucji RP. Następnie obwiniony wskazał przyczyny protestu. Obwiniony twierdził, że o godz. 4:00, kiedy została, zdaniem obwinionego, przeprowadzona bezprawna interwencja Policji, nie odbywał się żaden ruch na drodze wewnętrznej, przy której stały koksowniki. Dalej obwiniony wskazał, że grupę protestujących zepchnięto na trawnik przylegający do pomnika AK i nie podjęto wobec tej grupy żadnych czynności, przetrzymując wszystkich przez około 40 minut.

### ***Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń faktycznych zważył, co następuje:***

Sąd ocenił wyjaśnienia wszystkich obwinionych, jako wiarygodne, znajdujące potwierdzenie w pozostałym, również uznanym za wiarygodny materiale dowodowym sprawy. Żaden z obwinionych nie kwestionował swojej obecności pod Sejmem RP w czasie wskazanym we wnioskach o ukaranie. Obwinieni przekonująco wytłumaczyli, dlaczego znajdowali się w tym miejscu, w tym czasie i co tam robili. Część z obwinionych wyjaśniła, iż przybyli pod Sejm RP, aby wyrazić swoje zdanie i sprzeciw wobec wydarzeń, jakie miały miejsce w parlamencie. Część obwinionych przybyła tam jedynie „z ciekawości”, gdy dowiedzieli się o zgromadzeniu ze środków masowego przekazu. Obwiniony J. K. (2), jako dziennikarz, wykonywał tam swoje zawodowe obowiązki. Obwinieni potwierdzili czynności legitymowani ich przez Policję, co koresponduje z zeznaniami funkcjonariuszy Policji i ich notatkami służbowymi.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka R. S. (2) (k. 11-12, 1295-1298), pełniącego funkcję zastępcy Wydziału S. Policji (...) W. I. Świadek przedstawił informacje o zdarzeniu, jakie posiadał z uwagi na wykonywanie w tym dniu obowiązków służbowych. Zdaniem Sądu, spostrzeżenia świadka oparte są na obiektywnej obserwacji zdarzenia. Świadek jest osobą obcą dla obwinionych, a więc nie miał żadnego interesu w przedstawieniu określonej wersji zdarzenia. Nie ma również podstaw, by uznać, że chciałby bezpodstawnie obciążać obwinionych. Z jego relacji niewątpliwie wynika, że dnia w dniach 16 i 17 grudnia 2016 roku odbyło się zgromadzenie spontaniczne, podczas którego jego uczestnicy znajdowali się i przemieszczali po ulicach przy terenie Sejmu RP. Także przed każdym z wyjazdów z Sejmu stały grupy ludzi liczące po kilkadziesiąt osób. Świadek znajdował się w rejonie skrzyżowania W./M. i tam w większości pełnił służbę. Z jego zeznań wynika, że osobiście informował o rozwiązaniu zgromadzenia oraz o tym, że bramą mogą wyjeżdżać samochody z Sejmu. Świadek zeznał, że otrzymał informację od przełożonego, że bramą tą będzie wyjeżdżała premier. Wtedy poproszono zebranych o udostępnienie wyjazdu i zejście z chodnika. Podczas przejeżdżania pojazdu z premier rządu, część zgromadzonych osób usiadła na jezdni. W związku, z czym policjanci usunęli te osoby z jedni, aby udroźnić drogę w stronę ul. (...). Świadek nie uczestniczył w usuwaniu osób. Poza pojazdem premier rządu wyjeżdżała kolumna pojazdów, które również były blokowane. Świadek potwierdził, że policjanci podejmowali interwencję wobec osób, które blokowały wyjazd, ale nie wie, czy byli legitymowani. Świadek nie pamięta, czy wśród obecnych obwinionych rozpoznaje uczestników tego zdarzenia.

Sąd walorem wiarygodności obdarzył zeznania świadka D. K. (1) (k. 13-15, 1299-1301, 1496-1496v.), będącego zastępcą dowódcy operacji ds. taktyki działań. Do jego zadań należało przejęcie dowodzenia siłami policyjnymi w celu przywrócenia ładu i porządku w razie ich naruszenia. Z relacji świadka wynika, iż pod Sejmem znalazł się ok. godz. 20:00. Kiedy przyjechał, manifestanci znajdowali się na ul. (...), gdzie zajmowali pas jezdni i blokowali obydwie wyjazdy z Sejmu. Ok. godz. 22:00-23:00 zgromadzone osoby zaczęły się przemieszczać w większej ilości przed wyjazd z Sejmu na ul. (...). Ich celem było zablokowanie drogi z Sejmu, aby posłowie nie mogli wyjechać. Zadaniem świadka było niedopuszczenie, aby manifestanci weszli na teren Sejmu oraz udroźnienie jednego z wyjazdów z Sejmu, aby posłowie mogli opuścić jego teren. Świadek widział jak ok. godz. 23:00 jeden z posłów próbował wyjechać bramą przy ul. (...). Podczas gdy straż marszałkowska otworzyła bramę i wypuściła go, zgromadzone osoby otoczyły samochód. Wtedy policjanci przez tuby wzywali manifestantów do odblokowania jezdni i zachowania zgodnego z prawem. Świadek wskazał też, że około godz. 1:00 M. K. (3), którego świadek postrzegł jako organizatora zgromadzenia, poprosił Policję o możliwość skorzystania z samochodu (...) z systemem nagłaśniającym. Po udostępnieniu aparatury nagłaśniającej, M. K. (3) wezwał manifestujących do odblokowania ulicy (...). Jak wynika też z zeznań świadka około godz. 1:00 informowano uczestników zgromadzenia o jego zakończeniu przez organizatora. Zeznając na rozprawie świadek wskazał, że otrzymał informację ze stanowiska kierownika, że Komendant Stołeczny Policji rozwiązał zgromadzenie i że wydał polecenie, aby funkcjonariusze przez tuby nagłaśniające i przez system (...) ogłosili taką informację. Świadek jednocześnie dodał, iż nie pamięta, czy został poinformowany o podstawie prawnej i faktycznej rozwiązania zgromadzenia i nie wie, czy w komunikatach ogłaszanych zgromadzonym była podstawa prawna i faktyczna. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, mając jednakże na uwadze, iż świadek zeznając szczerze o okolicznościach dotyczących wygłaszanych komunikatów o rozwiązaniu zgromadzenia, przekazywał z pamięci jedynie swoją wiedzę i spostrzeżenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. O. (1) (k. 16v-18, 1302-1304, 1494v-1495v), pełniącego funkcję zastępcy Komendanta (...) W. I, który od ok. godz. 18:00 był dowódcą akcji policyjnej. Podczas zdarzenia świadek był w różnych miejscach, przemieszczał się cały czas dookoła obiektu. Relacja świadka potwierdza, że zgromadzone osoby, zebrane w rejonie skrzyżowania W./M., podchodziły do bram na ul. (...), w ten sposób, że wyjazd z Sejmu był niemożliwy. Po północy 16 grudnia 2016 r., od strony ul. (...) teren Sejmu chciało opuścić kilka pojazdów, zostały one zablokowane. Policjanci próbowali umożliwić im przejazd, ale napływ ludzi to uniemożliwiał i nie pozwalał, aby samochody opuściły teren. Świadek zeznał, iż miała miejsce sytuacja, kiedy dostał informację o wyjeździe premier B. S.. Podczas tej sytuacji wyjazd był utrudniony, policjanci którzy przystąpili do udrażniania zrobili wyjazd. Manifestanci od strony ul. (...) próbowali zablokować wyjazd. Policjanci odpychali te osoby, ale osoby te odbiegały i ponownie próbowaly zablokować przejazd. Tak było aż do Al. (...). Osoby te kładły się na jedni, trzeba było je przenosić. Zdaniem Sądu, świadek jako osoba obca dla obwinionych, wykonująca swoje obowiązki służbowe, będąc na miejscu zdarzenia naocznie widział wyjazd kolumny i utrudnianie wyjazdu. Świadek nie potrafił powiedzieć, czy ktoś z obecnych obwinionych był wśród

osób utrudniających wyjazd. Relacja świadka potwierdza również, iż blokujące osoby były przez funkcjonariuszy legitymowane. Padło także polecenie, aby legitymować osoby znajdujące się w bezpośrednim otoczeniu Sejmu. Legitymowanie zarządzono bezpośrednio po wyjeździe premier. Identyfikacja sprawców i świadków była w toku dalszego postępowania. Legitymujący nie identyfikowali, kto jest uczestnikiem, a kto świadkiem zdarzenia. Co istotne, świadek wskazał, iż to on o godz. 19:30 w dniu 16 grudnia 2016 r., wobec dużej ilości demonstrantów, wyłączył ruch kołowy na ul. (...) na odcinku od ul. (...) do ul. (...) oraz na ul. (...) od Al. (...) do ul. (...). Miało to chronić uczestników zgromadzenia spontanicznego, którzy wchodzili na jezdnię. Świadek wskazał także, co koresponduje z zeznaniami D. K. (1), że M. K. (3) korzystając z urzędzeń policyjnych (nagłośniających) wzywał do zakończenia protestu, w związku z czym zostały podane komunikaty, że zgromadzenie zostało rozwiązane. Na rozprawie świadek, podobnie jak D. K. (1), zeznał, że otrzymał informację o rozwiązaniu zgromadzenia przez Komendanta Stołecznego Policji, i że D. K. (1) wydał polecenie ogłoszenia komunikatu o rozwiązaniu zgromadzenia zgromadzonym. Świadek nie potrafił jednak powiedzieć, co składało się na taki komunikat.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka R. Ź. (1) (k. 1468v. -1470), który w grudniu 2016 r. był komendantem Stołecznym Policji. Świadek zeznał, iż w czasie zgromadzenia w dniach 16/17 grudnia 2016 r. pod Sejmem RP nie był na miejscu, ale w Komendzie Stołecznej. W związku z powiększającą się liczbą uczestników zgromadzenia, świadek wystąpił do Komendy Głównej Policji o wzmocnienie sił zabezpieczających zgromadzenie i zmienił od godziny 0:00, 17 grudnia 2016r. zabezpieczenie prewencyjne zgromadzenia na operację policji. Świadek zeznał, iż po tym jak jedną z bram z terenu Sejmu RP próbował wyjechać pojazd BOR i został zablokowany przez uczestników zgromadzenia, jako kierujący operacją zabezpieczania zgromadzenia, podjął decyzję o jej rozwiązaniu. Świadek, poza tym, że jak zeznał, wydał taką decyzję i przekazał „by ogłoszono rozwiązanie zgromadzenia z uwagi, że zostały naruszone przepisy”, nie potrafił wskazać, w jaki sposób przekazał taką decyzję dowódcom obecnym na miejscu operacji oraz jaka była treść rozgłaszanych komunikatów do protestujących, jak również, czy była podawana podstawa i uzasadnienie takiej decyzji. Według świadka, policjanci obecni na miejscu mieli swobodę (nie było szablonu), jeśli chodzi o treść komunikatu i informacje przekazywane uczestnikom zgromadzenia. Świadek wskazał, że pomimo komunikatów, zgromadzenie nie przestało funkcjonować i protest trwał dalej.

Również jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka M. K. (3) (k. 1497-1498), który wskazał, iż w dniu 16 grudnia 2016 r. zadzwonili do niego przyjaciele z W. mówiąc, że coś się dzieje pod Sejmem. Świadek po godz. 22:00 dotarł pod scenę ustawioną na rogu ul. (...). Na scenie, jak zeznał „coś mówiliśmy była odtwarzana muzyka.” Uczestnicy demonstracji krążyli wokół Sejmu. Jak wskazał, około godz. 1:00-2:00 ktoś przyszedł i powiedział, że dochodzi do bardziej zdecydowanych działań ze strony protestujących. Świadek zeznał, że on komunikatów nie wygłaszał, bo musiałby być organizatorem, a był jednym z uczestników zgromadzenia. Świadek wskazał, że po godz. 1:00, kiedy zrobiło się pusto, stwierdzili w kilka osób, że trzeba to zakończyć i umówić się na następny dzień. Kiedy świadek był pod bramą od ul. (...), poprosił policjantów z wozu z urządzeniem nagłaśniającym, aby mógł skorzystać z nagłośnienia. Gdy mu to umożliwiono, powiedział do uczestników zgromadzenia, że odnieśli sukces, pokazali swoją siłę i żeby zebrać się pod sceną i umówić na następny dzień. Reakcje zgromadzonych były negatywne, większość chciała zostać. Świadek zaznaczył, iż był to jego prywatny apel, że nie miał żadnej mocy władczej i nic nie wie, aby zgromadzenie miało organizatora. Świadek zeznał, też że nie miał świadomości, że policja rozwiązała zgromadzenie i że „rozwiązanie zgromadzenia przez policję to jest duże wydarzenie i o tym się pamięta”.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: Ł. A. (2) (k. 25v-26, 1305-1308), E. P. (k. 23-23v, 1308-1309). W ocenie Sądu, świadkowie przedstawili okoliczności w sposób bezstronny, relacjonując przebieg zdarzeń z perspektywy miejsc, w których akurat się znajdowali, podając jedynie fakty jakie widzieli, nikogo bezpodstawnie nie obciążając. Ich relacja wskazuje, że brali udział w odsuwaniu zgromadzonych z ulicy, aby umożliwić wyjazd kolumny pojazdów z terenu Sejmu, oraz to, że otrzymali od swoich bezpośrednich przełożonych rozkaz o legitymowaniu tych osób. Czynności te prowadzili na skrzyżowaniu ul. (...) wobec osób znajdujących się w okolicach Sejmu, które stały.

Zdaniem Sądu, walorem wiarygodności należy obdarzyć zeznania świadka K. W. (2) (k. 21v,22, 1310-1311), który był dowódcą kompanii. Z jego relacji wynika, że między godz. 2:00 a 4:00 od ulicy (...), z terenu Sejmu wyjeżdżały pojazdy, a zgromadzeni wokół ludzie próbowali blokować przejazd kolumny tych samochodów, poprzez siadanie przed

nadjeżdżającymi autami. Osoby te zostały przez policjantów usunięte, po czym kolumna ta ruszyła ul. (...) w kierunku al. (...). Świadek znajdował się przy wjeździe do Sejmu na ul. (...)/M.. Osoby te zostały odsunięte, pojazdy odjechały, osoby wróciły na skrzyżowanie ul. (...)/M.. Świadek otrzymał od dowódcy kierującego – R. S. (2) polecenie, aby legitymować zgromadzonych celem dalszych czynności, aby wyciągnąć konsekwencję, ewentualnie ustalić świadków. Świadek nie prowadził rozmów z osobami legitymowanymi, tym zajęli się jego podwładni. Podstawą legitymowania był art. 15 ustawy o Policji. Podstawą faktyczną – udział w nielegalnym zgromadzeniu, które zostało rozwiązane przez przewodniczącego K. oraz blokowania pasa jezdni. Świadek nie pamiętał, czy legitymowanie rozpoczęło się przed czy po wyjeździe kolumny pojazdów, stwierdził, że w większości legitymowano wszystkie osoby, które tam przebywały i nie można było stwierdzić, czy wszystkie popełniły wykroczenia. Świadek oznajmił, że część obwinionych jest mu znana, ale nie potrafi powiedzieć, czy któryś z nich był z 16 na 17 grudnia 2016 r. pod Sejmem.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków: M. B. (k. 436v, 1369-1370), J. H. (2) (k. 660v-661, 1370-1371), A. U. (k. 782, 1373-1374) i A. A. (2) (k. 434v-435, 1367-1369), P. J. (k. 126-127v, 1312), funkcjonariuszy Policji, którzy brali bezpośredni udział w zabezpieczeniu trwającego dnia 16/17 grudnia 2016 roku zgromadzenia pod Sejmem. Świadkowie złożyli zeznania zbieżne z treścią materiałów filmowych odtworzonych na rozprawie oraz wyjaśnieniami obwinionych. Zeznania świadków potwierdzają fakt, że byli oni obecni na miejscu, widzieli protestujących oraz to, że protestujący przemieszczali się wokół terenów Sejmu RP, stając także przy wyjazdach z tego terenu. Żaden z ww. świadków nie potwierdził, aby widział konkretnie zachowanie obwinionych i miał z nimi osobisty kontakt. Zdaniem Sądu, świadkowie opisali w sposób jasny, pełny i logiczny swoją rolę w trakcie zabezpieczania zdarzeń mających miejsce pod Sejmem. Policjanci znajdowali się na różnych ulicach, przy różnych wyjazdach do Sejmu, a każdy z nich podawał jedynie to, co zaobserwował z perspektywy miejsca, w jakim się znajdował. Wszyscy wyżej wymienieni świadkowie wskazywali, iż otrzymali od swoich przełożonych polecenie do legitymowania osób, które zostały na miejscu, mimo rozwiązania zgromadzenia. Ich relacja w tym zakresie jest wzajemnie spójna i konsekwentna. Zeznania wskazanych świadków, zarówno z czynności wyjaśniających, jak i rozprawy głównej, w pełni sobie odpowiadają. Spostrzeżenia powyższych świadków są oparte na obiektywnej obserwacji zdarzenia i odzwierciedlają identyczny stan rzeczy. Świadkowie są osobami obcymi dla obwinionych, a więc nie mającymi żadnego interesu w przedstawianiu określonej wersji zdarzenia. Nie ma zatem podstaw, by uznać, iż chcieli bezpodstawnie obciążać obwinionych. Nadto relacja świadków koreluje bezpośrednio z nagraniami znajdującymi się na płytach dvd, które obok osobowych źródeł dowodowych, stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd wiarą obdarzył zeznania K. D. (k. 20v-21, 1362-1367, 1439-1439v). Na rozprawie w dniu 27 lutego 2018 r. świadek zeznał, że brał udział w zabezpieczeniu zgromadzenia pod Sejmem w grudniu 2016 roku, podczas gdy zebrani uczestnicy próbowali wtargnąć na teren Sejmu, ale nie potrafił określić konkretnej daty. Świadek był ustawiony w kordonie policyjnym, na który napierał tłum ludzi. Jego dowódcą był A. F.. W pewnym momencie przez radio otrzymano informację, że z Sejmu będą wyjeżdżały kolumny rządowe i trzeba będzie umożliwić im wyjazd ul. (...). Sytuacja była dynamiczna, na ulicy znajdowało się mnóstwo demonstrujących. Funkcjonariusze utworzyli kordon, łapiąc się za ręce, który został przerwany, a uczestnicy zgromadzenia kładli się pod samochody. Wtedy z Sejmu wyjeżdżało kilka pojazdów, w jednym z nich znajdował się J. K. (3). Te auta się zatrzymywały, gdyż protestujący kładli się pod koła. Przez tubę ogłaszano komunikaty o zachowaniu zgodnym z prawem i nieblokowaniu drogi. Osoby, które utrudniały ruch były przez policjantów za ręce i nogi wynoszone na pobocze, na pasy zieleni. Świadek również wynosił dwóch mężczyzn, ale nie pamięta tych osób. Świadek nie rozpoznał wśród obwinionych osób, które wynosił z jezdni. Poznał trzy osoby, jakie widział pod Sejmem w inne dni. Po zniesieniu osób, policjanci dostali polecenie, aby legitymować osoby, jakie stały pod Sejmem, dzieląc się na trzyosobowe patrole. Przystępując do legitymowania, świadek nie wiedział, co te osoby wcześniej robiły i czy znajdowały się wśród blokujących wyjazd pojazdów. Osoby, które znosił z jezdni, nie były przez świadka legitymowane. Składając zeznania na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2018r. świadek oznajmił, że nie pamięta i nie może rozgraniczyć wydarzeń z 16/17 oraz 19/20 grudnia 2016 r., w których uczestniczył.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadka R. J. (2) (k. 1375-1377) oraz S. G. (k. 1313, 432-433), którzy jako dowódcy kompanii wraz z podległymi im policjantami znajdowali się pod Sejmem, biorąc udział w zabezpieczeniu

wjazdu do Sejmu i terenu przed Sejmem. Świadkowie opisali podejmowane przez nich działania, polegające na ustawianiu kordonu policjantów na poszczególnych ulicach, na jakich wówczas wykonywali czynności. Świadkowie nie brali bezpośredniego udziału w legitymowaniu manifestujących, ale wiedzieli, że takie sytuacje miały miejsce, co prawdopodobnie było wykonywane na ich polecenie, jakie świadkowie dostali od swoich przełożonych. Sąd obdarzył walorem wiarygodności również zeznania świadka J. L. (k 1438-1439), który koordynował współpracę pomiędzy oddziałami. Świadek był naocznym świadkiem wyjazdu kolumny pojazdów z Sejmu i widział, jak osoby manifestujące wbiegały pod nadjeżdżające samochody, a on wraz ze swoimi podwładnymi usuwali ich celem udroźnienia ruchu. Świadek nie brał jednak udziału w ich legitymowaniu, bowiem nie należało to do jego zadań.

W ocenie Sądu, do sprawy niewiele wniosły zeznania świadka O. K. (k 1470-1470v.), która potwierdziła, iż widziała demonstrujące osoby, lecz podczas tego zgromadzenia znajdowała się głównie w radiowozie stojącym w dalszej odległości od Sejmu i nie potrafiła powiedzieć nic więcej na temat samego zdarzenia. Jej zeznania wskazują jedynie, że otrzymała polecenie, by wylegitymować osoby biorące udział w zgromadzeniu, które jest nielegalne. Nie potrafiła stwierdzić, czy na rozprawie wśród obwinionych jest osoba, którą wówczas legitymowała.

W odniesieniu do wydarzeń, jakie miały miejsce w czasie spontanicznego zgromadzenia w nocy z dnia 19 na 20 grudnia 2016 r. na ul. (...), Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka B. W. (2) (k. 1121, 1436v-1437), który opisał swoją rolę i podejmowane działania w czasie zabezpieczenia zgromadzenia trwającego pod Sejmem, w jakim brał udział dnia 19/20 grudnia 2016 r. Z jego relacji wynika, iż podczas jego służby manifestujący ustawieni byli przy bramie wyjazdowej i na terenie chodnika przy biurze przepustek. Nie pamięta, czy zebrani stali na jezdni. Działania świadka sprowadzały się do tego, aby zwrócić się do protestujących o odblokowanie bramy wyjazdowej i odblokowanie chodnika. Świadek wydawał komunikaty o odblokowanie drogi oraz zabranie koksowników na drugą stronę jedni. Wobec biernej postawy zebranych, do czynności przystąpili policjanci z oddziału prewencji, na widok których część osób przeszła, a część została przeprowadzona przez funkcjonariuszy. Świadek nie widział żadnych pojazdów opuszczających teren Sejmu, szlaban był zamknięty, a zapory wysunięte, nie przypomina sobie jakichkolwiek pojazdów przejeżdżających przez bramę. Świadek nie pamiętał, czy osoby te były legitymowane.

Zeznania świadka P. P. (3) (k 1436-143v.) niewiele wniosły do sprawy. Świadek nie pamiętał wydarzeń z grudnia 2016 r., twierdząc, że było kilka zabezpieczeń w jakich uczestniczył. Świadek, po odczytaniu zeznań z czynności wyjaśniających (k. 1096v), mimo potwierdzenia ich treści, nie pamiętał poleceń wydawanych osobom, ani dyspozycji wydawanych przez dowódcę i nie potrafił powiedzieć nic więcej na temat samego zdarzenia. Zdaniem Sądu, fakt, że świadek nie pamiętał szczegółów podejmowanej interwencji, wynika z naturalnego procesu zacierania się śladów pamięciowych co do przebiegu zdarzeń z przeszłości, z uwagi na wielokrotne podejmowanie podobnych interwencji.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. P. (1006-1007), M. D. (2) (k. 328-329v.) oraz M. I. (k. 1089-1090), które odczytano na rozprawie w dniu 29 maja 2018 roku, wobec tego, iż ich bezpośrednie przesłuchanie nie było niezbędne. Zdaniem Sądu, należy obdarzyć walorem wiarygodności zeznania tych świadków, którzy zrelacjonowali przebieg zdarzenia tak, jak go zapamiętali, w sposób wyczerpujący. Zeznania te są spójne i logiczne oraz korespondują z pozostałym ujawnionym materiałem dowodowym. Sąd nie znalazł jakichkolwiek powodów, dla których miałyby te zeznania zakwestionować.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. R. (k. 995-996) oraz T. S. (k. 1092v, 1435-1436), którzy brali udział w zabezpieczeniu terenu od ul. (...) i od ul. (...), jako policjanci stojący w kordonie, pod dowództwem A. F.. Świadek K. R. oświadczył, że służbę w grudniu 2016 r. pełnił przez kilka dni i nie potrafił dokładnie określić, co działo się w dniach objętych zarzutami. Jego zeznania potwierdzają okoliczność, że podczas wykonywania przez niego czynności manifestujący blokowali wyjazd kolumny pojazdów z Sejmu. Podejmował on także legitymowanie takich osób. Przy czym, jak stwierdził, nie był w stanie zidentyfikować osób, wobec których podejmował czynności, czy są to te osoby, które faktycznie blokowały wyjazd, czy tylko doszły. Świadek T. S. opisał głównie czynności, jakie podejmował na polecenie dowódcy, polegające na oczekiwaniu w gotowości do podjęcia działań usunięcia osób celem odblokowania przejazdu. Świadek nie widział jednak pojazdów opuszczających teren Sejmu.

Sąd przymiotem wiarygodności obdarzył zeznania świadka A. F. (k. 330v-331, 1432v). Z relacji świadka wynika, że w grudniu 2016 roku brał udział w zabezpieczeniu terenu przyległego do Sejmu przed wejściem osób nieupoważnionych od strony ul. (...) i ul. (...). Wówczas odbywało się tam zgromadzenie, było tam bardzo dużo ludzi. Świadek potwierdził, iż miało miejsce zdarzenie polegające na tym, że manifestujący utrudniali posłom wyjazd z Sejmu. Świadek nie potrafił jednak określić dokładnej daty tej sytuacji, tłumacząc, iż kilkakrotnie brał udział w zabezpieczeniu terenu Sejmu i nie może dokładnie odtworzyć przebiegu zdarzeń z konkretnego zgromadzenia. Nadto, z jego zeznań wynika, że był on dowódcą kompanii i wraz z podległymi policjantami zajmowali się tworzeniem kordonu, przemieszczając się pod różne wjazdy na teren Sejmu, udając się za przemieszczającymi się protestującymi. Świadek nikogo nie usuwał z wyjazdu, nie wie, czy jego funkcjonariusze to robili. Świadek nie pamiętał, aby kogoś wówczas legitymował. Wie, że wydawał takie polecenia, ale nie wie, w jakiej się to działo dacie.

W ocenie Sądu, za wiarygodne należało uznać nagrania na płytach dvd (k. 1276-1287) przedstawiających przebieg wydarzeń z 16 i 17 grudnia 2016 r. oraz na płytach dvd (k. 1129, 1131) przedstawiających przebieg zdarzeń pod Sejmem z dnia 19 i 20 grudnia 2016 r. Wskazane nagrania przedstawiają zapis z kamer monitoringu umiejscowionego przy wjazdach i wyjazdach na teren Sejmu, a także obraz utrwalony przez obecnych na miejscu funkcjonariuszy Policji, uczestniczących w zabezpieczeniu trwających zgromadzeń. Brak jest w niniejszej sprawie jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby zostały one sporządzone nierzetelnie i aby ingerowano w treść tych nagrań (poprzez montaż coś usuwano lub dodawano). Nagrania stanowią zapis tego, co zostało zarejestrowane w danym miejscu, w określonym czasie. Z nagrań jednoznacznie wynika, iż odbywały się zgromadzenia pod Sejmem, w których uczestniczyła liczna grupa manifestujących. Zdaniem Sądu, powyższe przedmiotowe dowody są w pełni obiektywne – pozwalają na rekonstrukcję zdarzeń i ustalenie stanu faktycznego. Żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności.

Sąd zwraca uwagę, iż wobec treści postawionych zarzutów, szczególne znaczenie mają nagrania z płyty dvd: k. 1280 (oznaczonej jako W. D.) k. 1281 (oznaczonej jako Ł. M.). Na nagraniach (pliki nr 11 i12, płyta k. 1280) o godz. 2:51 -2:58, 17 grudnia 2016r. widać jadącą wolno ulicą (...), od strony ul. (...), kolumnę samochodów osobowych oraz ustawiony wzdłuż jezdni kordon Policji. Widoczne są osoby, które wchodzą na jezdnię pomiędzy jadące wolno samochody i wynoszone z jezdni przez policjantów. Na nagraniach (płyta k.1281) o godz. 2:45-2:48 widać tą samą kolumnę samochodów wyjeżdżającą z terenu Sejmu na ul. (...) oraz pojedyncze osoby wchodzące pomiędzy samochody i wynoszone z jezdni przez Policję. Te same wydarzenia przedstawiają nagrania na płycie dvd k. 1283 (pliki: (...) od 24 minuty i (...) od 5 . Na nagraniach widać i słychać, że samochody nie nadawały sygnałów świetlnych i dźwiękowych pojazdów uprzywilejowanych. Na nagraniach widać, że osoby których wizerunek jest tam widoczny, to nikt z obwinionych.

W odniesieniu do postawionych obwinionym A. S. i R. S. zarzutów dotyczących wydarzeń z dnia 20 grudnia 2016 r. szczególne znaczenie ma nagranie zarejestrowane na płycie dvd k. 1129. Na pliku nr 3 utworzonym w dniu 20 grudnia 2016r. widać o godz. 4:32 funkcjonariusza Policji informującego (ostrzegającego) uczestników zgromadzenia o możliwości rozwiązania zgromadzenia. Takie ostrzeżenie jak widać i słychać, formułowane jest tylko jeden raz, po czym widać, jak funkcjonariusze Policji przepychają demonstrujących na chodnik po drugiej stronie ul. (...).

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów w postaci: pisma KSP (k. 1-3v), postanowienia Prokuratury Rejonowej W. M. (k. 4), postanowienia o wyłączeniu materiałów (k. 5-9), notatki urzędowej (k. 19-19v), protokołów oględzin i print screenów (k. 27-91), pisma Komendanta (...) W. I (k. 92); pisma KSP (k. 93), raportu (k. 122-123v), kopii notatnika służbowego (k. 128-129), kopii legitymacji prasowej (k. 732-733), wydruków publikacji prasowych (k. 734-741), odpisów KRS (k. 742-747), rachunku (k. 748), umowy o dzieło (k. 749-751), notatki urzędowej (k. 1079, 1080), pisma kancelarii Sejmu (k. 1081), print screenów (k. 1082-1088v, 1098, 1103-1104, 1108), notatek urzędowych (k.1125-1126, 1127-1128, 1130), sprzeciwów od wyroków nakazowych (k. 1157, 1159), opinii sądowno - psychiatrycznej (k. 1232-1236), pisma (...) W. I (k. 1275), płyt DVD (k. 1276-1287), informacji z K. (k. 1450-1462). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Autentyczności dokumentów nie kwestionowały strony.

Dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności obwinionych, najistotniejsze znaczenie miało ustalenie, czy zgromadzenia spontaniczne, odbywające się pod Sejmem RP w dniach 16/17 grudnia 2016 r. i 19/20 grudnia 2016 r., zostały rozwiązane oraz czy w miejscu, którego dotyczą zarzuty popełnienia czynów z art. 90 kw, dopuszczony był i odbywał się faktycznie ruch kołowy.

Mając na uwadze zeznania świadków R. Ż. oraz G. O. i D. K., którzy kierowali zabezpieczeniem zgromadzenia przez Policję, można ustalić jedynie, iż R. Ż. podjął decyzję o rozwiązaniu zgromadzenia (po incydencie, który wydarzył się pod jedną z bram wyjazdowych z ternu Sejmu RP) i polecił, aby o jego decyzji poinformować zgromadzonych. D. K., po otrzymaniu takiej informacji, polecił, aby poprzez urządzenia nagłaśniające przekazano informację o rozwiązaniu zgromadzenia. Takie same zeznania złożył G. O.. Dodać trzeba, iż obaj ci świadkowie w toku postępowania przygotowawczego zeznawali, że za pomocą urządzeń rozgłaszających poinformowano uczestników o zakończeniu zgromadzenia przez organizatora. Wskazuje to na brak rozeznania funkcjonariuszy kierujących zabezpieczeniem zgromadzenia, co do warunków odbywania się spontanicznych zgromadzeń i jego zakończenia, czy to przez rozwiązanie, czy też na skutek innych zdarzeń. Mając na uwadze powyższe dowody, nie można mieć wątpliwości, iż w dniu 17 grudnia 2016 r. nie doszło do ogłoszenia ustnej decyzji o jego rozwiązaniu. Przekazywania komunikatów o rozwiązaniu zgromadzenia (które ograniczały się do informowania zgromadzonych o tym, że rozwiązano zgromadzenie) nie można, co oczywiste, utożsamiać z ogłoszeniem decyzji administracyjnej o rozwiązaniu zgromadzenia, jako czynności, na skutek której zgromadzenie zostaje zakończone.

Świadek G. O., zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sadowym, wskazywał konsekwentnie, że około godz. 19:30 w dniu 16 grudnia 2016 r. wyłączył ruch kołowy na ul. (...), z uwagi na duży napływ osób w miejsce spontanicznego zgromadzenia. Ruch ten został przywrócony na ul. (...) dopiero w godzinach porannych 17 grudnia 2016 r., kiedy przed Sejmem nie było już demonstrantów.

W dniu 20 grudnia 2016 r. również nie doszło do rozwiązania zgromadzenia, bowiem kierujący działaniami Policji funkcjonariusz tylko raz wydał ostrzeżenie o możliwości rozwiązania zgromadzenia. Ostrzeżenia tego nie powtórzył i nie wydał decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia.

### ***Sąd Rejonowy w zakresie rozważań prawnych zważył, co następuje:***

Zgodnie z treścią art. 52 § 3 pkt 3 kw, kto wzbrania się opuścić miejsce zgromadzenia po jego rozwiązaniu podlega karze grzywny. Czyn przewidziany w tym przepisie polega na "wzbranianiu się", które to znamię należy interpretować jako "nie opuszcza". Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach (dalej PrZgrom.) w art. 19 ust. 7 nakłada na uczestników zgromadzenia obowiązek niezwłocznego opuszczenia miejsca, w którym się odbywało. Niezwłocznie należy rozumieć jako bez zbędnej zwłoki. "Rozwiązanie" jest nadzwyczajnym sposobem zakończenia zgromadzenia. Może nastąpić w przypadkach wskazanych w PrZgrom. (por. Komentarz do art. 52 kw red. Daniluk 2016, wyd. 1/ Budyn-Kulik, Legalis 2018).

Według treści art. 28 ust. 2 PrZgrom, rozwiązanie zgromadzenia spontanicznego, po stwierdzeniu okoliczności wymienionych w art. 28 ust. 1, następuje przez wydanie decyzji ustnej podlegającej natychmiastowemu wykonaniu, poprzedzonej dwukrotnym ostrzeżeniem uczestników zgromadzenia spontanicznego o możliwości jego rozwiązania, a następnie ogłoszonej publicznie uczestnikom tego zgromadzenia. Ostrzeżenie takie powinno zostać skierowane w sposób umożliwiający jego odebranie przez uczestników i dla nich zrozumiałe. Decyzja o rozwiązaniu zgromadzenia wydawana jest w formie ustnej i podlega publicznemu ogłoszeniu. Oznacza to, że wszystkie jej elementy, w tym w szczególności rozstrzygnięcie, powinny zostać przekazane w tej postaci. Funkcjonariusz, kierujący działaniami policji, obowiązany jest więc: podać ustnie swoje stanowisko służbowe; określić, że decyzja jest adresowana do uczestników określonego zgromadzenia; podać jej podstawę prawną, wskazać, że nakazuje ona rozwiązanie zgromadzenia, a wreszcie uzasadnić ją, wymieniając okoliczności powodujące konieczność wydania takiego rozstrzygnięcia oraz pouczyć o prawie wniesienia odwołania do sądu okręgowego, o ile zgromadzenie spontaniczne ma organizatora. Biorąc pod uwagę zróżnicowane okoliczności, nie zawsze będzie możliwe w takich warunkach ustne przedstawienie wszystkich elementów tego aktu. Każdorazowo niezbędne jest jednak, by ustnie ogłoszone zostało rozstrzygnięcie



i aby funkcjonariusz, kierujący działaniami Policji, uczynił to w sposób, który nie budzi wątpliwości co do tego, że decyzję wydaje osoba upoważniona i że może ona być skutecznie odebrana przez uczestników zgromadzenia. W innym przypadku decyzja, jako nieakt, nie może wywoływać skutków prawnych (por. S. Gajewski Prawo o zgromadzeniach. Komentarz S. Gajewski 2017, wyd. 1, Legalis). W przypadku zgromadzenia odbywającego się po uprzedniej jego notyfikacji organom gminy, procedura jego rozwiązania opisana została w przepisie art. 20 ustawy Prawo o Zgromadzeniach. Tutaj również konieczne jest wydanie decyzji ustnej zawierającej wszystkie ww. elementy, którą wydaje i ogłasza przedstawiciel organu gminy.

Przekładając powyższe na okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, nie można mieć wątpliwości, iż do rozwiązania zgromadzenia spontanicznego w dniu 17 grudnia 2016 r., zgodnie z warunkami art. 28 ust. 1 i 2 PrZgrom., nie doszło. Podjęta przez Komendanta Stołecznego Policji decyzja, którą przekazano obecnym na miejscu funkcjonariuszom Policji nie spełniała wymogów pozwalających ją uznać za ustną decyzję administracyjną ogłoszoną wobec uczestników spontanicznego zgromadzenia. Jak wynika z ustaleń faktycznych, zgromadzonym pod Sejmem przekazywano jedynie informację (komunikat) o rozwiązaniu zgromadzenia przez Komendanta Stołecznego Policji. W przekazie tym nie było elementów niezbędnych dla uznania go za ustną decyzję administracyjną. Komunikat nie wskazywał nawet w bardzo skróconej formie uzasadnienia (faktycznego, prawnego) dla rozwiązania zgromadzenia, nie określał w żaden sposób adresatów decyzji (nie wszyscy obecni pod Sejmem uczestniczyli w zgromadzeniu), już nie wspominając o innych elementach ustnej decyzji, jak pouczenie. Należy tutaj przypomnieć, iż świadek R. Ż. (1) w swoich zeznaniach wskazywał nawet, iż jeśli chodzi o treść informacji, jakie mają być przekazane przy rozwiązaniu zgromadzenia, to decyzję podejmują policjanci obecni na miejscu. Tymczasem, dla wydania decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia, konieczne jest stwierdzenie jednej z przesłanek to uzasadniających, wymienionych w art. 28 ust. 1 PrZgrom. Pokazuje to niestety brak świadomości co do warunków, w jakich można korzystać z tak restrykcyjnego środka ingerencji w wolność zgromadzeń.

Podkreślić też należy, iż warunkiem koniecznym dla wydania ustnej decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia, jest poprzedzenie jej dwukrotnym ostrzeżeniem uczestników zgromadzenia spontanicznego o możliwości jego rozwiązania. Spełnienie tego wymogu nie może mieć jedynie formalnego charakteru. Stanowi on bowiem wyraz zaaprobowania przez ustawodawcę zasady proporcjonalności i ujmowania rozwiązania zgromadzenia jako środka ostatecznego, którego zastosowanie możliwe jest jedynie wówczas, gdy wszystkie inne instrumenty zapewnienia bezpiecznych i zgodnych z prawem warunków odbywania takiego wydarzenia zawiodą (por. S. Gajewski Prawo o zgromadzeniach. Komentarz S. Gajewski 2017, wyd. 1, Legalis). Tymczasem z zeznań R. Ż., który podjął decyzję o rozwiązaniu zgromadzenia, wynika jasno, iż wcześniej nie zwracał się do funkcjonariuszy obecnych na miejscu, aby dwukrotnie ostrzegli zgromadzonych o możliwości rozwiązania zgromadzenia. Tak właśnie winien był postąpić i oczekiwać, czy i ewentualnie, jaki skutki wywołały skierowane do uczestników zgromadzenia ostrzeżenia. Dopiero po uzyskaniu informacji o efektach ostrzeżeń (lub ich braku), mógł wydać decyzję o rozwiązaniu zgromadzenia. Decyzja o rozwiązaniu spontanicznego zgromadzenia, bez poprzedzających ją ostrzeżeń, wobec jednoznacznej treści art. 28 ust. 2 PrZgrom, nie może wywołać żadnych skutków.

Sąd zwraca też uwagę, iż w przypadku ogłoszenia ustnej decyzji administracyjnej, obligatoryjnie winien zostać sporządzony protokół (art. 67 § 2 pkt 5 kpa), a Komendant Stołeczny Policji takiego protokołu nie sporządził (podobnie jak obecni na miejscu zgromadzenia funkcjonariusze, którzy mieliby taką decyzję ogłaszać).

Co oczywiste, działania M. K. (3), który był jedynie uczestnikiem spontanicznego zgromadzenia i kierowane przez niego apele do uczestników zgromadzenia, nie mogły doprowadzić do jego rozwiązania. Nie mógł on też zakończyć zgromadzenia w inny sposób. Dodać należy, iż w przypadku spontanicznych zgromadzeń trudno mówić o organizatorze zgromadzenia (w rozumieniu art. 18 i 19 PrZgrom), co wynika z natury takich zgrupowań, których się nie planuje i nie przygotowuje.

Co do wydarzeń z dnia 20 grudnia 2016 r., to na nagraniach audio video (odtworzonych na rozprawie) widać i słyszać, iż funkcjonariusz Policji zwraca się do uczestników zgromadzenia z ostrzeżeniem o możliwości rozwiązania tego zgromadzenia (dowód: płyta dvd k. 1129 plik nr 3). Jednakże, po tym ostrzeżeniu, nie ma drugiego ostrzeżenia,

ani też ogłoszonej decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia. Już po pierwszym ostrzeżeniu widać jak funkcjonariusze Policji przepychają uczestników zgromadzenia spontanicznego zgromadzenia na drugą stronę ul. (...), pomimo, iż zgromadzenie nie zostało rozwiązane.

Wszystko powyższe wskazuje na to, iż w dniu 17 grudnia 2016 r. nie powstały warunki pozwalające na przypisanie obwinionym odpowiedzialności za czyn z art. 52 § 3 pkt 3. Skoro zgromadzenia nie rozwiązano, to nie sposób stwierdzić, aby po stronie obwinionych (tak jak wszystkich innych uczestników tego zgromadzenia) istniał obowiązek opuszczenia miejsca zgromadzenia spontanicznego. Jeżeli zgromadzenie trwało i nie zostało zakończone, to obwinieni mogli nadal pozostawać w tym miejscu i korzystać z wolności gromadzenia się w przestrzeni publicznej.

Sąd zwraca tutaj uwagę, iż ustawodawca precyzyjnie określił warunki (przesłanki) i sposób rozwiązania spontanicznego zgromadzenia, zdając sobie sprawę, jak ważna jest możliwość korzystania z wolności zgromadzeń w demokratycznym społeczeństwie. Tak restrykcyjny środek jak decyzja o rozwiązaniu zgromadzenia winien być ostatecznością, po który sięga się, gdy jest to absolutnie konieczne. Ostrzeżenia, które poprzedzać muszą decyzję o rozwiązaniu zgromadzenia, mają właśnie zapobiec rozwiązaniu zgromadzenia i dawać szansę uczestnikom do zmiany zachowania. Tymczasem, jak wynika z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń, funkcjonariusze Policji, którzy zabezpieczali zgromadzenia spontaniczne, stracili całkiem z pola widzenia wartości, jakie urzeczywistniane są poprzez obywateli, którzy zgromadzili się spontanicznie, aby wyrazić swoje zaniepokojenie i sprzeciw wobec, w ich ocenie, niewłaściwych działań organów władzy ustawodawczej. Komendant Stołeczny Policji dążył do rozwiązania zgromadzenia, nie starając się, aby poprzez ostrzeżenia zmienić warunki odbywającego się zgromadzenia (które w jego ocenie stwarzały zagrożenie dla życia i zdrowia). Rolą Policji nie może być ograniczanie prawa do gromadzenia się w przestrzeni publicznej, ale wręcz przeciwnie, stwarzanie warunków, do jak najpełniejszego korzystania z tego prawa, tak aby wszyscy zainteresowani uczestnictwem w zgromadzeniu, mogli brać w nim bezpiecznie udział.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw, aby obwinieni swoim zachowaniem, zarówno w dniu 17, jak i 20 grudnia 2016 r., wypełnili wszystkie znamiona wykroczenia z art. 90 kw. Zgodnie z tym przepisem, odpowiedzialności polega ten, kto tamuje lub utrudnia ruch na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu.

Materiał dowodowy nie wskazuje, aby obwinieni realizowali czynność sprawczą wskazanego wyżej wykroczenia. Zachowanie obwinionych, polegające na przemieszczaniu się po drodze, czy nawet siadanie na niej w warunkach pokojowego zgromadzenia, należy traktować, jako realizację konstytucyjnej zagwarantowanej wolności wyrażania opinii i pokojowego gromadzenia się w miejscu publicznym. Należy tutaj pamiętać, iż zarówno w dniu 17 grudnia 2016 r., jak i 20 grudnia 2016 r., jak ustalił Sąd, nie doszło do rozwiązania spontanicznego zgromadzenia. Uczestnicy zgromadzenia znajdowali się więc na ulicach wokół Sejmu RP, realizując swoje prawo do gromadzenia się w przestrzeni publicznej, aby wyrazić w ten sposób swoje stanowisko co do wydarzeń, jakie miały miejsce w parlamencie.

Swoboda wyrażania poglądów oraz wolności gromadzenia się, także w formie spontanicznej manifestacji, wobec potrzeby wyrażenia protestu w czasie dokonywania się zdarzeń budzących sprzeciw i faktyczne realizowanie tego prawa, zagwarantowane przepisami Konstytucji RP i ratyfikowanych umów międzynarodowych, nie może jednocześnie być traktowane jako realizacja znamion strony przedmiotowej wykroczenia z art. 90 kw. Takie założenie burzyłoby bowiem logikę systemu prawnego, gdy z jednej strony każdy miałaby prawo do wyrażania swojej opinii w ogólnie dostępnej publicznej przestrzeni (także na drodze publicznej), a z drugiej strony miałby odpowiadać za to, że przebywając na drodze w czasie spontanicznego zgromadzenia, utrudnia lub uniemożliwia ruch pojazdów na tej drodze. Należy zauważyć, iż Trybunał Konstytucyjny zajmował się już problematyką ruchu drogowego na drogach publicznych w związku z prawem do zgromadzeń, które w praktyce łączy się często z ograniczeniem ruchu kołowego na drodze publicznej, gdzie zgromadzenie się odbywa. W wyroku z dnia 18 stycznia 2006 r., sygn. akt K 21/05 Trybunał Konstytucyjny uznał, iż niezgodny z Konstytucją RP jest przepis art. 65 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w zakresie gdzie przewidywał, aby w przypadku zgromadzenia, gdy powoduje utrudnienia w ruchu drogowym, wymagane było (tak jak w przypadku zawodów sportowych, rajdów, wyścigów, itp.) uzyskanie zezwolenia na jego przeprowadzenie. Zdaniem Trybunału, nie można akceptować sytuacji, gdy wolność zgromadzeń,

także w przypadku, gdy realizacja tego prawa miałaby się łączyć z utrudnieniami w ruchu drogowym, podlegałyby ograniczeniom związanym z koniecznością uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie takiego zgromadzenia. Prawo do zgromadzeń i praktycznego realizowania w przestrzeni publicznej wolności wypowiedzi i wyrażania opinii, zakładać musi możliwość ograniczania ruchu, przede wszystkim kołowego, w określonym miejscu, gdzie zgromadzenie się odbywa.

Nie sposób co do zasady przyjąć, że celem demonstrujących przed Sejmem osób, znajdujących się na ul. (...), było tamowanie lub utrudnianie ruchu na drodze publicznej.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy i przypomnieć, iż w dniu 16 grudnia 2016 r. około godz. 19:30 Zastępca Komendanta Rejonowego Policji W. I G. O. (1) wydał decyzję o wyłączeniu ruchu kołowego na ul. (...) i ul. (...), właśnie po to, aby uczestnicy spontanicznego zgromadzenia mogli na tych ulicach swobodnie i bezpiecznie demonstrować. Ruch w tym miejscu został przywrócony dopiero nad ranem 17 grudnia. W takich okolicznościach zdziwienie budzić musi postawienie obwinionym, którzy znajdowali się na ww. ulicach i tam spontanicznie demonstrowali, zarzutu popełnienia czynu z art. 90 kw.

W odniesieniu do obwinionych, którym zarzucono popełnienie czynu z art. 90 kw na ul. (...), to zauważyć należy, iż zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż w tym miejscu faktycznie odbywał się ruch pojazdów, czy nawet, aby kierujący konkretnymi pojazdami chcieli wyjechać poza obszar Sejmu i nie mogli tego zrobić z uwagi na działania obwinionych. Jak przyjmuje się powszechnie, działania polegające na utrudnianiu lub uniemożliwianiu ruchu pojazdów, muszą dotyczyć faktycznie odbywającego się ruchu i polegać na rzeczywistym tamowaniu lub utrudnianiu ruchu. Sąd, oceniając okoliczności zachowania obwinionego, nie może odwoływać się do możliwych, hipotetycznych sytuacji na drodze (por. postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia: 24 sierpnia 2018 r. sygn. akt X Kz 728/18, z dnia 9 sierpnia 2018 r. sygn. akt X Kz 499/18).

To samo odnieść należy do wydarzeń z dnia 20 grudnia 2016 r., bowiem jak doskonale widać na odtworzonych nagraniach audio-video, na ul (...) nie odbywał się wówczas ruch kołowy i żaden pojazd nie oczekiwał na wyjazd z terenu Sejmu na ul. (...). Funkcjonariusz Policji, kierujący w tym czasie zabezpieczeniem zgromadzenia, powoływał się jedynie na zajmowanie przez demonstrantów drogi przeciwpożarowej i żądania (...) Marszałkowskiej odblokowania tej drogi. O rzeczywistym utrudnianiu lub tamowaniu ruchu pojazdów nie było wcale mowy.

Kwestia wstrzymania ruchu kołowego i tego, czy działania demonstrantów rzeczywiście utrudniały (tamowały) ruch, ma jednak znaczenie drugorzędne. Najistotniejsze jest bowiem, że wszyscy obwinieni, w czasie gdy dopuszczali się mieli zarzucanych im czynów z art. 90 kw, uczestniczyli w spontanicznym zgromadzeniu i dlatego przebywali na drodze i po niej się poruszali.

Przeanalizowania, wobec postawionych obwinionym zarzutów co do tamowania i utrudniania ruchu pojazdów na ul. (...) i ul. (...), wymaga jeszcze sytuacja, gdy około godz. 2:48 w dniu 17 grudnia 2016 r., pomimo wyłączonego przez Policję na ul. (...) ruchu kołowego, doszło do wyjazdu z terenu Sejmu RP kolumny samochodów. Jak już wspomniano wyżej, na odtworzonych na rozprawie nagraniach nie widać, aby wśród osób wchodzących pomiędzy/przed samochody z tej kolumny, byli obwinieni. Ponadto należy zauważyć, iż przedmiotowa kolumna nie powinna wyjeżdżać na wyłączoną z ruchu ul. (...), w sytuacji gdy nie była to kolumna pojazdów uprzywilejowanych. Pojazd uprzywilejowany to zgodnie z art. 2 pkt 38 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym pojazd wysyłający sygnały świetlne w postaci niebieskich świateł błyskowych i jednocześnie sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie, jadący z włączonymi światłami mijania lub drogowymi; określenie obejmuje również pojazdy jadące w kolumnie, na której początku i na końcu znajdują się pojazdy uprzywilejowane wysyłające dodatkowo sygnały świetlne w postaci czerwonego światła błyskowego. Tylko w takich warunkach oznaczenia pojazdu (kolumny pojazdów) kierujący pojazdem uprzywilejowanym może, pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, nie stosować się do przepisów o ruchu pojazdów (art. 53 ust. 2 pord).

Jeżeli przez pryzmat powołanych przepisów oceni się wyjazd kolumny samochodów z terenu Sejmu, to nie można mieć wątpliwości, że nie była to kolumna pojazdów uprzywilejowanych. Na nagraniach (płyta dvd k. 1281 przedstawiająca

nagranie video z kamery monitoringu zainstalowanej wysoko na budynku sejmowym) widać dobrze, iż żaden pojazd z kolumny nie ma włączonych niebieskich świateł błyskowych (dopiero przy dojeździe do Al. (...), gdzie nie było już demonstrantów jeden z pojazdów włączył takie światła). Na nagraniu z płyty k. 1280 słychać też, że pojazdy nie wysyłają sygnałów dźwiękowych o zmiennym tonie (żaden z pojazdów kolumny). W takich okolicznościach stwierdzić trzeba, iż pojazdy te nie powinny być przepuszczone przez Policję zabezpieczającą teren zgromadzenia na ul. (...). Pojazdy te, jak każdy inny pojazd, winny stosować się do przepisów ruchu drogowego i decyzji właściwego organu o wyłączeniu ruchu kołowego w tym miejscu.

W przedmiotowej sprawie widać dobrze, iż oskarżyciel publiczny, przed decyzją o skierowaniu do Sądu wniosków o ukaranie, miał jedynie na uwadze przepisy kodeksu wykroczeń i całkowicie pomijał istotę wydarzeń, jakie miały miejsce w okolicach Sejmu RP w grudniu 2016 r. W tym czasie obwinieni, tak jak tysiące innych osób, przybyli pod Sejm RP, aby wrazić swoje stanowisko co do wydarzeń, jakie miały miejsce w Sejmie w związku z odbywającymi się tam pracami parlamentarnymi. Art. 54 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, podobnie jak art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej EKPC), zapewniający każdemu prawo do wolności wyrażania opinii. Takie same gwarancje wynikają także z umów międzynarodowych, tj. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (art. 19) oraz Karty Praw Podstawowych UE (art. 11), których Polska jest stroną. Wolność wyrażania poglądów ma zasadnicze znaczenie w sferze życia publicznego i wiąże się ściśle z innymi wolnościami konstytucyjnymi wyrażającymi łącznie wolność działania jednostki w życiu publicznym. Wolność ta swoje konstytucyjne znaczenie posiada zwłaszcza w sferze życia politycznego, gdzie posiada najbardziej adekwatną treść (zob. wyrok TK z dnia 20 lutego 2006 r. sygn. akt P 1/06). Na ogromne znaczenie wolności wyrażania poglądów w sferze publicznej, gdzie swoboda wypowiedzi i krytyki posiada znacznie szersze granice niż w sferze życia prywatnego i obejmuje wypowiedzi oraz zachowania budzące kontrowersje, nieprzyjemne dla odbiorców, prowokujące i budzące niepokój, zwraca uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC) w wyrokach: z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie Faber przeciwko Węgrom, z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie Lingens przeciwko Austrii, z dnia 23 kwietnia 1992 r. Castells przeciwko Hiszpanii, z dnia 9 czerwca 1992 r. Incal przeciwko Turcji). Użyte w art. 54 Konstytucji RP wyrażenie „pogląd” powinno być rozumiane jak najszerszej, zarówno jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, lecz również jako prezentowanie opinii o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemywanych (por. P. Sarnecki, w: L. Garlicki (red.) Komentarz do Konstytucji RP, Warszawa 2003, tom III, nota 5 do art. 54). Wolność wyrażania swoich poglądów oznacza wolność wszelkich zachowań (działań i zaniechań) stanowiących formę ekspresji własnych myśli, zarówno zwerbalizowanych, jak i posługujących się innym niż słowo kodem znaczeniowym. Poglądy bowiem można wyrażać w różny sposób, nie tylko słownie (mówiąc lub pisząc), lecz także za pomocą obrazów, a nawet nosząc określony ubiór (zob. wyroki TK z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11, i z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. akt SK 70/13). Poglądy mogą zostać wyrażone również przez działanie i brak działania (zob. J. Sadowski [w] Konstytucja RP, Komentarz red. Safijan Bosek, Legalis 2016). ETPC zwracał wielokrotnie uwagę, że wolność wyrażania opinii i poglądów może się realizować przez takie zachowania, które, gdyby oceniać je bez kontekstu sytuacyjnego i motywacji, byłyby postrzegane jako naruszenia porządku publicznego, np. blokowanie określonych działań władz i organów państwa (zob. Ireneusz C. Kamiński [w] Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Warszawa 2010, s. 36-37 i powołane tam orzecznictwo ETPC). W ocenie ETPC, nawet jeżeli zachowania (działania, zaniechania) osób wyrażających swój protest, stanowią w istocie ingerencję w funkcjonowanie instytucji publicznych, czy innych inicjatyw społecznych, to należy z zachowaniem proporcji reagować na takie postawy, wyważając przeciwstawne interesy. Jednocześnie ETPC zwraca uwagę, iż korzystać z ochrony art. 10 EKPC można jedynie w przypadku, gdy przy wyrażaniu poglądów, osoby to czyniące nie dopuszczają się aktów przemocy i agresji (zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie Bukta i inni przeciwko Węgrom, wyrok z dnia 5 grudnia 2006 r. w sprawie Oya Ataman przeciwko Turcji).

Art. 57 Konstytucji RP zapewnia każdemu prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Realizacja prawa do wolności słowa często idzie w parze z prawem do zgromadzeń, co wiąże się z opiniotwórczym charakterem zgromadzenia, które jest formą ekspresji, poprzez słowa, zachowania, czy postawy. Także, stanowiąca część polskiego porządku prawnego, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w art.

11 określa i gwarantuje prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzenia po to, aby swoje poglądy publicznie wyrażać. Ze stanowiska prezentowanego konsekwentnie w orzecznictwie TK i ETPC wynika jasno, iż wolność zgromadzeń oznacza w szczególności swobodę wyboru czasu i miejsca zgromadzenia, formy wyrażania poglądów oraz swobodnego ustalania przebiegu zgromadzenia. Po stronie władz publicznych istnieje natomiast odpowiadający temu prawu obowiązek podejmowania działań, które doprowadzą do urzeczywistnienia tego prawa, czyli usunięcia przeszkód, które to uniemożliwiają, a przede wszystkim zaniechania nieuzasadnionych ingerencji w tą sferę nawet, gdy demonstracja może drażnić i przeszkadzać innym (zob. wyroki TK z dnia 28 czerwca 2000 r. w sprawie K 34/99 i z dnia 10 listopada 2004 r. sygn. akt Kp 1/04; wyrok ETPC w sprawie Stankov i inni przeciwko Bułgarii i w sprawie Alekseyev przeciwko Rosji).

Zachowanie obwinionych, polegające na protestowaniu na ulicach wokół Sejmu RP, wyrażające się także poprzez ich przemieszczanie się po tych ulicach, zatrzymywanie się przy wjazdach/wyjazdach, w warunkach pokojowego spontanicznego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować, jako realizację konstytucyjnej zagwarantowanej wolności wyrażania opinii i pokojowego gromadzenia się w miejscu publicznym. Zrozumiałe jest, że przedmiotowe zgromadzenie odbywało się w sąsiedztwie terenów Sejmu RP, bowiem jego uczestnikom zależało na dotarciu ze swoim protestem do parlamentarzystów. Powodem protestu były prace parlamentu i dlatego ludzie gromadzili się w tym miejscu. Celem tej demonstracji nie było zakłócanie ruchu na drodze publicznej, ale zmanifestowanie swojego stanowiska i niezgody na to dzieje się w parlamencie.

Gdy spojrzeć na zachowanie obwinionych, czyli ich udział w pokojowym zgromadzeniu, jako zachowanie pożyteczne i cenne dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, to nie sposób stwierdzić, dlaczego podejmowane były działania, które zmierzać miały do rozwiązania tego zgromadzenia. Gromadzenie się ludzi w przestrzeni publicznej i wyrażanie krytyki wobec poczynań władzy jest dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego niezwykle cenne, jako wyraz uczestnictwa w mechanizmie decyzyjnym. Pamiętać należy, iż pojedyncze incydenty podczas pokojowego zgromadzenia nie powinny stanowić podstaw do zbyt pochopnych decyzji o rozwiązaniu pokojowego zgromadzenia (por. wyrok TK z dnia 10 listopada 2004 r., Kp 1/04), bowiem mogłoby to oznaczać niezasadne ograniczanie prawa do zgromadzeń. Komendant Stołeczny Policji winien był więc skorzystać z możliwości ostrzeżenia uczestników zgromadzenia o możliwości jego rozwiązania, czego niestety nie zrobił. Jak wskazał w swoich zeznaniach jego działania mające na celu rozwiązanie zgromadzenia i tak nie doprowadziły do spodziewanych skutków. Ponadto kierujący działaniami Policji winni byli mieć na uwadze, iż organy władzy mają obowiązek umożliwić przeprowadzenie pokojowego zgromadzenia również wtedy, kiedy jego uczestnicy będą protestować przeciw polityce rządu lub działaniom większości parlamentarnej. (por. W. Sobczak, L Wiśniewski, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Komentarz. LEX) Manifestacje obywatelskiego nieposłuszeństwa (a tak należy traktować obecność protestujących przy wyjazdach z terenu Sejmu) przebiegające bez elementów przemocy objęte są ochroną przyznaną przez ww. przepisy umów międzynarodowych (m.in. art. 21 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych). Priorytetem powinno być w takich okolicznościach stworzenie warunków do jak najpełniejszego korzystania przez zgromadzonych z wolności do wyrażania swoich poglądów i opinii nawet, jeżeli taka manifestacja stwarza niedogodności dla władzy i przejściowo wpływa na komfort pracy jej przedstawicieli. Uczestnicy pokojowych zgromadzeń, zbierający się przed budynkami gdzie funkcjonują organy władzy państwowej (ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej) nie powinni być traktowani jak intruzi, którzy powinni jak najszybciej opuścić takie miejsca i zakończyć protest. Takie formy obywatelskiej aktywności powinny być traktowane, jako cenny wkład w funkcjonowanie demokratycznego społeczeństwa, które może nie zgadzać się z poczynaniami władz i wyrażać to publicznie.

Oceniając zachowanie osób protestujących w dniach 16/17 i 19/20 grudnia 2016 r. na ulicach wokół terenów Sejmu RP, w świetle przysługującego każdemu prawa do publicznego demonstrowania swoich poglądów (także poprzez określone zachowania, np. zajmowanie jezdni drogi publicznej), nie można stwierdzić, aby było to realizowanie znamion czynu zabronionego z art. 90 kw.

Tak bardzo restryktywny środek jak rozwiązanie spontanicznego zgromadzenia, właśnie dlatego, że prowadzi do pozbawienia obywateli prawa do korzystania z wolności gromadzenia się, winien być stosowany ze szczególną

ostrożnością. Dlatego też ustawodawca wprowadził w PrZgrom określoną ściśle „procedurę”, która ma doprowadzić do wydania ustnej decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia (art. 28 ust. 1 i 2 PrZgrom). Zarówno w dniu 17 grudnia 2016 r., jak i 20 grudnia 2016 r., kierujący działaniami Policji nie wydali ważnej i skutecznej decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia. W takiej sytuacji postawione obwinionym zarzuty o popełnienie czynu z art. 52 § 3 pkt 3 kw są chybione. Obwinieni, tak jak wszyscy inni uczestnicy przedmiotowych zgromadzeń, nie byli zobowiązani do opuszczenia miejsca zgromadzeń, które trwały. Komunikaty i wezwania Policji do uczestników demonstracji, aby opuścili miejsce zgromadzenia, nie wywołują skutku, jeżeli nie poprzedziła ich prawidłowo wydana i ogłoszona, ustna decyzja administracyjna o rozwiązaniu zgromadzenia.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd uniewinnił wszystkich obwinionych od popełnienia zarzucanych im czynów, ustalając, iż nie swoim zachowaniem nie wypełnili znamion czynów zabronionych, jako wykroczenia.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obwinionych, korzystających z pomocy obrońcy – adwokata J. K. (3), wobec zgłoszonego wniosku, na podstawie art. 121 § 1 kpw w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk, kwotę po 936 (dziewięćset trzydzieści sześć) złotych dla każdego, tytułem wydatków na ustanowienie obrońcy, ustalając wysokość tych wydatków na podstawie § 11 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Zgodnie z treścią art. 119 § 2 pkt 1 kpw, w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania, koszty postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi odpowiednio Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Oskarżycielem publicznym jest tutaj policja, więc kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.